



Sygn. akt I NSNc 146/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)
SSN Krzysztof Wiak (sprawozdawca)
Anna Dorota Lichy (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa K. Z. (Z.)

przeciwko Skarbowi Państwa - Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego w P. z 6 lutego 2018 r., sygn. II Ca (...),

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 30 września 2013 r. K. Z. (dalej: wnioskodawca) wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa - Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w P. o zapłatę 28.500,00 zł wraz z odsetkami liczonymi od 1 grudnia 2012 r. do

dnia zapłaty tytułem szkód doznanych w gospodarstwie rolnym, spowodowanych przez działalność bobrów. Wnioskodawca wskazał, że prowadzi gospodarstwo rolne, m.in. na będących jego własnością działkach oznaczonych numerami geodezyjnymi: (...) i (...) o łącznej powierzchni ok. 34 ha, położonych w W., gmina M., zapisanych w księdze wieczystej o numerze (...). Znaczną część powierzchni tych działek stanowią łąki objęte programem rolnośrodowiskowym, zobowiązującym powoda do dokonania jednego pokosu traw w roku w okresie od 1 sierpnia do 30 września. Wnioskodawca wskazał, że zebrane w ten sposób siano sprzedaje. W 2012 r. dokonał pokosu trawy na początku września, nie mógł go jednak zebrać z działek o powierzchni 29,91 ha, z uwagi na podtopienie tego terenu wskutek działalności bobrów. Według niego, w rezultacie braku możliwości wjazdu sprzętem rolniczym na teren powyższych działek, utracił ok. 114 ton siana. Dochodzoną w pozwie kwotę wnioskodawca określił na podstawie cen uzyskiwanych za sprzedaż siana podmiotowi, z którym stale współpracuje w tym zakresie.

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z 13 marca 2017 r. (I C (...)) uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 25.295,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 1 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części, w jakiej wnioskodawca w trakcie postępowania rozszerzył żądanie pozwu, powództwo oddalił. Rozstrzygnął także o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu do powyższego wyroku Sąd Rejonowy w C. wskazał, że szkoda poniesiona przez wnioskodawcę miała charakter szkody stanowiącej rzeczywisty uszczerbek majątkowy (*damnum emergens*). Wyjaśniając swoje stanowisko, wskazał, że trawa została ścięta przez wnioskodawcę, który następnie czekał jedynie na to, żeby była ona odpowiednio wysuszona dla zebrania z łąki. Zalane siano nie tylko było przygotowane do zebrania, ale wnioskodawca miał już również zawartą umowę na odbiór tego siana z P. Sp. z o.o. z siedzibą w M., a strony umowy ustaliły nawet cenę za 1 kwintal siana na poziomie 20 zł netto + 7% VAT. Według Sądu Rejonowego w C., okoliczności dotyczące ustalenia przez wnioskodawcę warunków, a nawet ceny, za którą miał sprzedać on siano, przemawiały za przyjęciem, że w przypadku gdyby łąki nie zostały zalane,

uzyskałby ze sprzedaży kwotę 25.295,00 zł. Tym samym powyższe zdarzenie spowodowało u niego rzeczywisty uszczerbek majątkowy w takiej wysokości.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego w C. wniosły obie strony: wnioskodawca - zaskarżając rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo ponad kwotę 25.295,00 zł; pozwany - w części uwzględniającej powództwo. Obie strony zakwestionowały też rozliczenie kosztów procesu.

Wyrokiem z 6 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w P. (II Ca (...)) zmienił powyższy wyrok Sądu Rejonowego w C. w ten sposób, że oddalił powództwo wnioskodawcy, zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w C. kwotę 2.640,12 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu do powyższego wyroku sąd odwoławczy podniósł, że wnioskodawca nie wykazał, aby zaistniała jakakolwiek szkoda rzeczywista, która wyrażałaby się w zmniejszeniu aktywów lub zwiększeniu pasywów wnioskodawcy jako poszkodowanego – nie wystąpił bowiem żaden uszczerbek w majątku należącym do wnioskodawcy w chwili zdarzenia, za który odpowiedzialność została przypisana pozwanemu. Według Sądu Okręgowego w P., zgłoszone przez wnioskodawcę roszczenie odszkodowawcze nie obejmuje w istocie nawet *lucrum cessans*, a jedynie odnosi się do tzw. utraconej szansy uzyskania określonego zysku.

Skargą nadzwyczajną wniesioną 4 lutego 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: skarżący lub RPO) zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego w P. z 6 lutego 2018 r. (II Ca (...)), zarzucając mu, że:

1. został wydany w warunkach oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu (niezaistnienia straty po stronie powoda, a jedynie „utruty szansy uzyskania określonego zysku”) z treścią zebranego materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, t.j. Dz.U. 2021, poz. 154, dalej: u.SN), a przez to
2. w sposób rażący narusza art. 126 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1098, dalej: u.o.p.)

poprzez jego zastosowanie i oddalenie na jego podstawie powództwa w sytuacji oczywiście wadliwych ustaleń faktycznych (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN).

Mając na względzie powyższe zarzuty, RPO wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P..

W uzasadnieniu skargi, RPO wskazał, że zaskarżony wyrok jest błędny, z uwagi na ocenę charakteru szkody poniesionej przez wnioskodawcę. Skarżący nie zgodził się z Sądem Okręgowym w P., że jedyną szkodą, jaką wnioskodawca poniósł, było niezrealizowanie umowy, jaką zawarł na sprzedaż siana, a także z oceną, iż miała ona charakter niepodlegającej kompensacji „utraconej szansy uzyskania określonego zysku”. Według skarżącego, wnioskodawca poniósł rzeczywistą stratę w postaci – będącego następstwem zalania łąk – zniszczenia około 120 ton zalegającego siana, które przedstawiało określoną wartość pieniężną. Doszło zatem do „zniszczenia rzeczy” – skoszonych przez powoda traw, a nie „szkody w niezebranych uprawach” lub też jedynie „utraconej szansy określonego zysku”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jest niezasadna i wobec tego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

- 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub
- 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub
- 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyrok Sądu Najwyższego z: 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczególnych - uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu - jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) - nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., Riabikh przeciwko Rosji, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów.

Została ona wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. nie może także zostać uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jest to też pierwsza skarga nadzwyczajna w niniejszej sprawie. Należy zatem stwierdzić, że nie zachodzą przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez RPO skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny występowania przesłanek szczególnych, a następnie weryfikacji czy wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich sformułował przeciwko zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego w P. zarzuty odwołujące się do dwóch przesłanek szczególnych określonych w art. 89 § 1 pkt 2 i 3 u.SN. Co istotne, powiązał przy tym oba zarzuty, przyjmując, że wyrok:

1. został wydany w warunkach oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu (niezaistnienia straty po stronie powoda, a jedynie „utruty szansy uzyskania określonego zysku”) z treścią zebranego materiału dowodowego, a przez to
2. w sposób rażąco narusza art. 126 ust. 2 u.o.p. poprzez jego zastosowanie i oddalenie na jego podstawie powództwa w sytuacji oczywiście wadliwych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zasadności poszczególnych zarzutów, należy na wstępie zauważyć, że skarżący na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, kwestionował, co prawda, poczynione przez Sąd Okręgowy w P. ustalenia faktyczne, jednakże z uzasadnienia skargi wynika, że w rzeczywistości aprobuje on stan faktyczny, ustalony przez sąd odwoławczy. Należy również dodać, że Sąd Okręgowy w P., przy braku zastrzeżeń apelujących co do przebiegu zdarzenia, zaaprobował stan faktyczny, ustalony już wcześniej przez Sąd Rejonowy w C.. Nie jest zatem kwestią sporną, że wnioskodawca prowadzi gospodarstwo rolne, w skład którego wchodzi m.in. działki, stanowiące łąki, położone w dolinie rzeki N., objęte programem rolnośrodowiskowym. Nie zakwestionowano również, że od wiosny 2012 r. na

terenach w pobliżu nieruchomości wnioskodawcy zadomowiły się bobry, których efektem bytowania było podmoknięcie terenu należącego do wnioskodawcy i brak możliwości zebrania pod koniec września 2012 r. ściętego siana. Zalanie nastąpiło w trakcie suszenia pokosu, kiedy nie było jeszcze gotowego do sprzedaży siana. Jak ustalił Sąd Rejonowy w C., w czasie kiedy nastąpiło zdarzenie, będące źródłem szkody (działalność bobrów), trawa została już ścięta przez wnioskodawcę, lecz nadal czekał on na to, aby została odpowiednio wysuszona i nadawała się do zabrania z łąki. Sam pokos nie stanowi produktu, który mógłby być już przedmiotem finalnym, przeznaczonym do obrotu. Jest on bowiem formą pośrednią, z której produkt taki wnioskodawca planował uzyskać, gdyby nie doszło do zalania należących do niego działek.

Odnosząc się do pierwszego z postawionych przez RPO zarzutów, należy podkreślić, że sprzeczność ustaleń sądu z materiałem dowodowym dotyczy sytuacji, w której dowody zebrane w sprawie, prowadzą do innych wniosków w zakresie ustaleń niż te, które były podstawą orzekania sądu. Powyższa niezgodność polega na błędzie w ocenie i interpretacji materiału dowodowego bądź na pominięciu przez sąd pewnych istotnych faktów (wyrok Sądu Najwyższego z: 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20; 9 grudnia 2020 r., I NSNu 2/20). „Oczywistą sprzecznością” jest zatem znacząca rozbieżność i dysharmonia pomiędzy ustaleniami poczynionymi przez sąd z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym - która jest bezsprzeczna, jaskrawa, widoczna na pierwszy rzut oka - nawet dla przeciętnego prawnika, niewymagająca poczynienia dodatkowych, złożonych ustaleń i przeprowadzenia pogłębionej analizy materiału dowodowego. W niniejszej sprawie okoliczność taka zdecydowanie nie zachodzi. Stawiając pierwszy z zarzutów, skarżący błędnie zakwalifikował bowiem jego istotę jako wystąpienie oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Analiza argumentacji przywołanej w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej świadczy o tym, że w rzeczywistości kwestionował on wyłącznie błędną wykładnię art. 126 ust. 2 u.o.p. - w zakresie ustalenia, czym są wspomniane w tym przepisie „utracone korzyści”. Jednakże kwestia ta powinna być badana w ramach oceny drugiego z podniesionych zarzutów, czyli naruszenia o jakim stanowi art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

Dla ustalenia, czy w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego w P. doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, należy wskazać, że zgodnie z art. 126 ust. 1 pkt 5 u.o.p. Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez bobry – w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim. Odpowiedzialność ta nie obejmuje jednak utraconych korzyści (art. 126 ust. 2 u.o.p.). W niniejszej sprawie kluczowe stało się wobec tego ustalenie, czy szkoda, której doznał wnioskodawca, a której opis wyrażony w rekonstrukcji stanu faktycznego nie budzi zastrzeżeń, w sensie normatywnym stanowi stratę rzeczywistą, utracone korzyści, czy jedynie utraconą szansę uzyskania określonego zysku.

Podstawowe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej określa przepis art. 361 k.c. Zgodnie z nim, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkodą rzeczywistą (*damnum emergens*) jest faktyczna zmiana w stanie majątkowym poszkodowanego, polegająca na zmniejszeniu się jego aktywów albo zwiększeniu pasywów. W literaturze przedmiotu zwraca się też uwagę, że charakter szkody rzeczywistej może mieć utrata ekspektatywy albo utrata lub obniżenie wartości składnika aktywów (zob. Z. Banaszczyk, *Komentarz do art. 361 k.c.*, w: T. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, Warszawa 2020, Legalis/el.). W zakresie utraconych korzyści (*lucrum cessans*), szkoda obejmuje natomiast zyski, które poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby oddziaływanie czynnika szkodzącego nie miało miejsca (zob. P. Sobolewski, *Komentarz do art. 361 k.c.*, w: K. Osajda, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2021).

Biorąc pod uwagę powyższe poglądy, należy przyjąć, że Sąd Okręgowy w P. trafnie uznał, iż szkoda poniesiona przez wnioskodawcę nie miała charakteru szkody rzeczywistej. Wnioskodawca nie wykazał bowiem, że doszło do zmniejszenia posiadanych przez niego aktywów (np. w postaci utraty plonów przeznaczonych do własnego wykorzystania i zwiększenia własnego majątku) lub

zwiększenia pasywów (np. poprzez wystąpienie obowiązku zapłaty kary umownej lub poniesienia wydatków związanych z przywróceniem użyteczności gruntu). Co więcej, istotne dla ustalenia charakteru szkody jest to, że wnioskodawca niezależnie od prowadzonej przez siebie działalności, był corocznie zobowiązany do skoszenia trawy porastającej należące do niego działki, ze względu na objęcie ich programem rolnośrodowiskowym. Dzięki temu uzyskiwał on też pożytki w postaci siana, które następnie mógł (choć nie musiał) sprzedawać. Z tego względu poniesiona przez niego szkoda sprowadzała się *de facto* do braku korzystnej zmiany, jaką był zysk ze sprzedaży skoszonej trawy.

Zarówno na etapach postępowania przed sądami powszechnymi, jak i w zakresie zarzutów postawionych przez skarżącego, podkreślano, że faktyczną szkodą, jaką wnioskodawca poniósł, był brak możliwości umówionej sprzedaży siana i uzyskania w jej wyniku stosownego wynagrodzenia. Nie wykazywał on w tym względzie innych szkód. Ze stanu faktycznego sprawy wynika, że jego celem od samego początku była sprzedaż skoszonej trawy i nigdy nie brał on pod uwagę jej innego wykorzystania. Podkreślano też związek przyczynowy pomiędzy zalaniem działki, zniszczeniem siana i brakiem możliwości jego sprzedaży. Taki rodzaj szkody jest uznawany za przejaw utraconych przez poszkodowanego korzyści. Może ona bowiem polegać na: utracie zarobków z własnej działalności lub działalności gospodarczej, bądź też w ramach stosunku pracy; utracie spodziewanego zysku z przyszłych transakcji; utracie pożytków i przychodów z rzeczy; utracie możliwości korzystania z rzeczy. Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie sądów powszechnych, zaznacza się przy tym, że prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści winno być wysokie, wręcz graniczące z pewnością, gdyby nie wystąpiło zdarzenie będące przyczyną szkody (M. Kaliński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, w: A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań - część ogólna. System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, Legalis/el; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 marca 2018 r., I AGa 165/18, Legalis nr 1954424).

Błędne jest natomiast stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w P., w którym przyjął on, że zaistniała szkoda mieści się w kategorii tzw. szkody

ewentualnej – tj. utraty szansy lub nadziei uzyskania korzyści. W odróżnieniu od *lucrum cessans*, w przypadku szkody ewentualnej, prawdopodobieństwo realnego wystąpienia szkody jest odpowiednio niższe (M. Kaliński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, w: A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań - część ogólna. System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, Legalis/el.). W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę dotychczasową, wieloletnią działalność wnioskodawcy w tym zakresie, a także okoliczność uprzedniego zawarcia umowy sprzedaży z P. Sp. z o.o. z siedzibą w M., nie sposób kwestionować, że mógł on z wysokim stopniem prawdopodobieństwa (wręcz pewności) przyjąć, że uzyskałby określone korzyści, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę.

Powyższe naruszenie Sądu Okręgowego w P. przy kwalifikowaniu zdarzenia jako tzw. szkody ewentualnej, a nie utraconych korzyści, nie ma jednak znaczenia dla oceny zasadności podniesionych przez skarżącego zarzutów. W niniejszej sprawie, zgodnie z dyspozycją art. 126 ust. 2 u.o.p., wystąpienie szkody zarówno w postaci utraconych korzyści, jak i szkody ewentualnej, nie daje bowiem wnioskodawcy prawa do żądania odszkodowania od Skarbu Państwa.

Jak wskazano wcześniej, brak wystąpienia przynajmniej jednej z przesłanek szczególnych skargi nadzwyczajnej, eliminuje konieczność badania, czy w danej sprawie występuje przesłanka ogólna. Tym niemniej Sąd Najwyższy aprobuje pogląd przedstawiony przez skarżącego, że niedopełnienie przez państwo obietnicy ponoszenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową może prowadzić do naruszenia zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (zasada lojalności państwa względem obywateli). Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej pozostaje bowiem powiązana z zasadą pewności co do prawa, zarówno w znaczeniu materialnym, jak i funkcjonalnym. W niniejszej sprawie ustalenia te nie dają jednak podstaw do uwzględnienia skargi nadzwyczajnej, ponieważ Sąd Najwyższy nie stwierdził uchybień, które potwierdziłyby zarzuty sformułowane jako jej przesłanki szczególne.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN orzekł jak w sentencji.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c., zgodnie z którym w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu w postępowaniu kasacyjnym podlegają wzajemnemu zniesieniu. Powołany przepis z mocy art. 95 pkt 1 u.SN stosuje się również do postępowania w sprawie skargi nadzwyczajnej.